

BOLESŁAW BALCEROWICZ

WOJNY W SYRII, IRAKU, AFGANISTANIE¹

Trzy wymienione w tytule artykułu wojny łączy, oprócz bliskości geograficznej – sąsiedztwa, kilka charakterystycznych elementów, m.in. walka z tzw. Państwem Islamskim (Islamic State – IS), choć zwieńczona jego rozbiciem, to wciąż niedokończona. W każdą z tych wojen angażowała się (też zbrojnie) znaczna liczba państw; każda z nich należała do gatunku opisywanego jako „umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny”². Każde z państw ogarniętych wojną stanowiło teren rywalizacji co najmniej kilku graczy sceny międzynarodowej; rywalizacji, w której istotną rolę odgrywały narzędzia militarne. Cechą łączącą opisywane konflikty była również bardzo wysoka aktywność terrorystów, objawiająca się licznymi zamachami – Afganistan, Irak oraz Syria należały do państw najbardziej dotkniętych terroryzmem.

SYRIA. TAK ZWANE PAŃSTWO ISLAMSKIE ROZBITE. OPOZYCJA W GŁĘBOKIEJ DEFENSYWIE

W marcu 2018 r. w Syrii rozpoczął się ósmy rok najbardziej krwawej wojny XXI w. Jak podaje Syrian Observatory for Human Rights (SOHR), do listopada tego roku w jej wyniku zostało zabitych ponad 365 tys. osób, w tym ponad 108 tys. cywilów. To liczby udokumentowane, natomiast szacowana (prawdopodobna) przez SOHR liczba ofiar (zabitych) w ciągu siedmiu lat wojny przekracza 500 tys.³

Tę wojnę, noszącą wszelkie (z naddatkiem) cechy wojny domowej, charakteryzował, tak jak w latach poprzednich, wyjątkowy stopień złożoności. Syria wciąż pozostawała areną rywalizacji dwóch graczy globalnych – Rosji i Stanów Zjednoczonych. Istotny wpływ miała też wzmagająca się aktywność militarna Turcji, która umacniała swoją pozycję jako jednego z najbardziej liczących się w tym konflikcie graczy. Sytuację skomplikowało bezpośrednie starcie izraelsko-irańskie, do którego doszło na terytorium Syrii.

Mimo różnych, często sprzecznych interesów państw zaangażowanych w wojnę w Syrii, mimo że poszczególne państwa wspierały różne, walczące ze sobą strony,

¹ Autor artykułu koncentruje się na identyfikacji wymiaru militarnego opisywanych konfliktów zbrojnych; inne ich aspekty (głównie polityczne) podejmowane są w artykule zamieszczonym w części „Świat w Roczniku”. Jako że poddane przeglądowi konflikty zbrojne w 2018 r. stanowiły kontynuację lat poprzednich, w artykule pominięte zostały lub potraktowane ogólnie niektóre elementy opisu/analizy zawarte w poprzednich edycjach *Rocznika Strategicznego*.

² Wyjaśnienie pojęcia w literaturze polskiej: J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 16–19.

³ Syrian Observatory for Human Rights, www.syriaohr.com/en/ [dostęp: 15.12.2018].

rywalizacja w 2018 r. nadal nie przybierała formy zbrojnej konfrontacji (z wyjątkiem incydentów na linii Izrael–Iran).

Pewne zmiany nastąpiły w mozaice grup zbrojnych. Przede wszystkim rozbite zostały oddziały bojowników tzw. Państwa Islamskiego. Istotniejsze przegrupowanie nastąpiło w marcu wśród zwalczających się ugrupowań opozycji kontrolujących niewielkie tereny na północnym zachodzie kraju. Wówczas to dżihadyści Heirat Tahrir al-Szam (HTS) stworzyli koalicję kilku nielicznych grup w celu przeprowadzenia kontrataku przeciwko nowo uformowanemu aliansowi islamistów Ahrar al-Szam i kilku małych grup tworzących Front Wyzwolenia Syrii (Syrian Liberation Front – SLF). W kwietniu nastąpiło połączenie kilku odłamów Wolnej Armii Syrii (Free Syrian Army – FSA).

Pod koniec 2017 r., po kilkumiesięcznej ofensywie, tzw. Państwo Islamskie praktycznie przestało istnieć. Ostała się jedynie najpierw niewielka enklawa na pustynnym pograniczu z Irakiem, a następnie kilka rozproszonych punktów oporu. Po tajnym spotkaniu z al-Asadem w Soczi Putin ogłosił koniec wspólnej zwycięskiej kampanii w walce z terrorystami, do których obaj prezydenci zaliczali nie tylko islamistów z IS, lecz także wszystkich przeciwników al-Asada.

Na przełomie lat 2017/2018 pod kontrolą rządu znajdowało się 58% terytorium kraju; pod kontrolą zdominowanych przez Kurdów Syryjskich Sił Demokratycznych (Syrian Democratic Forces – SDF) – 27%, innych grup opozycji – 16%, a tzw. Państwa Islamskiego – 3%.

Choć w poszczególnych latach różnie rozkładały się ciężar i natężenie walk, to do końca 2017 r. *teatr działań wojennych*⁴ obejmował trzy obszary. Po rozbięciu IS, kontrolującego dotychczas obszar centralny, znacznie się on zmniejszył – ograniczał się do północnej części kraju, a także niewielkiej enklawy na południowym wschodzie. Na północy utworzyły się cztery różnej wielkości obszary objęte intensywniejszymi działaniami bojowymi. W każdym z nich dominowały inne siły. Część północno-wschodnia, obejmująca prowincję Rakka i niewielką część prowincji Aleppo, pozostawała pod kontrolą Kurdów syryjskich oraz ich koalicjantów. Na północnym zachodzie tereny przygraniczne prowincji Aleppo oraz prowincji Idlib znalazły się pod kontrolą sił zbrojnych Turcji oraz współdziałających z nimi syryjskich milicji. Siły syryjskiej opozycji kontrolowały nieznaczne obszary w prowincji Idlib. Pod kontrolą sił rządowych na północnym teatrze działań wojennych znalazła się większa część prowincji Aleppo oraz część prowincji Rakka. Teatr intensywnych działań wojennych należałoby podzielić na dwa *teatry operacji*⁵ – północno-zachodni oraz północno-wschodni (kontrolowany przez Kurdów).

Choć tzw. Państwo Islamskie jako zorganizowana struktura zostało rozbite (ale nie „dobite”), to wojna w Syrii w 2018 r. nie dobiegła końca. Przekształciła się przede wszystkim w kilka konfliktów, które po części na siebie zachodziły.

⁴ Definicje w: *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979, s. 452.

⁵ Definicja w: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 148.

Ku końcowi zbliżała się wojna reżimu wspieranego przez Rosję, Iran i jego sprzymierzeńców z antyreżimowym powstaniem. Al-Asadowi zostało opanowanie jednej, niecałej prowincji (Idlib) oraz kilku niewielkich enklaw. Wygasła wojna z pozostałościami tzw. Państwa Islamskiego, w której główną rolę odgrywały Syryjskie Siły Demokratyczne zdominowane przez Kurdów syryjskich, silnie wspierane przez Amerykanów.

SDF tymczasem skupiły swoje wysiłki na prowadzeniu walk z wojskami tureckimi, tocząc w istocie wojnę obronną z Turcją, traktującą kurdyjskie Powszechne Jednostki Samoobrony (YPG)⁶ jako organizację ściśle powiązaną z partyzantką tureckich Kurdów – Partią Pracujących Kurdystanu (PKK)⁷. Paradoxem zaistniałej sytuacji było to, że Turcy jako członek NATO są sojusznikami Stanów Zjednoczonych, które Kurdów wspierały.

W zmienionej mozaice konfliktów mieliśmy więc do czynienia z trzema – wedle nieco publicystycznego języka – wojnami/liniami starcia, trzema frontami. Incydent z zestrzeleniem irańskiego drona, a następnie izraelskiego samolotu, sytuację jeszcze bardziej skomplikował, otwierając, według niektórych publicystów, kolejny front⁸.

Na północnym zachodzie kraju bastionem opozycji prawie od początku wojny była prowincja Idlib. W 2018 r. pozostała dla niej bastionem praktycznie ostatnim. Idlib oraz część terenów prowincji sąsiednich: Latakia, Aleppo i Homa, od połowy maja 2017 r. na mocy porozumienia między Rosją, Iranem i Turcją stanowiły strefę „deeskalacji”. Jej utworzenie miało służyć powstrzymaniu i redukcji nie tylko walk zbrojnych, lecz także przemocy wobec ludności cywilnej. Postanowienia o strefie deeskalacji nie powstrzymały jednak sił rządowych, które kontynuując swoje działania, do lata 2018 r. odzyskały około połowy jej terytorium. Determinację w dążeniu do jej zdobycia bądź utrzymania nad nią kontroli demonstrowały obie strony. Wewnątrz strefy natomiast nie ustawały waśnie między poszczególnymi ugrupowaniami opozycji. Większe starcia zbrojne wybuchły w marcu oraz kwietniu⁹.

Istotne, a nawet w pewnym stopniu przełomowe znaczenie dla sytuacji na północno-zachodnim teatrze operacji miało utworzenie w prowincji Idlib strefy zdemilitaryzowanej¹⁰. Ustanowiona w połowie października na mocy porozumienia Rosji i Turcji strefa o szerokości 15 do 20 km, położona na obrzeżach strefy deeskalacji, służyć miała przede wszystkim rozdzieleniu walczących stron (reżimu i opozycji). Nadzór nad jej przestrzeganiem sprawowały wojska (patrole) rosyjskie i tureckie.

⁶ W języku angielskim *People's Protection Units*; w literaturze anglojęzycznej używa się zazwyczaj skrótu YPG od oryginalnej nazwy *Yekîneyên Parastina Gel*.

⁷ W literaturze anglojęzycznej używa się zazwyczaj skrótu PPK od oryginalnej nazwy (w j. kurdyjskim) – *Partiya Karkerên Kurdistanê* (ang.: *Kurdistan Workers' Party*).

⁸ O czwartym, kolejnym froncie czy czwartej wojnie pisał m.in. Dawid Warszawski w artykule: „Syria. Cztery wojny zamiast jednej”, *Gazeta Wyborcza* z 17–18 lutego 2018 r.

⁹ Za: Crisis Group, w: Crisis Watch Database, <https://crisisgroup.org/crisiswatchdatabase/> [dostęp: 18.12.2018].

¹⁰ *Idlib assault on hold as Russia, Turkey agree on buffer zone*, <https://www.aljazeera.com/news/2018/09/erdogan-putin-agree-de-militarized-zone-syria-idlib-180917142241897.html> [dostęp: 1.03.2019].

Ze strefy zdemilitaryzowanej została wycofana broń ciężka oraz wchodzące w skład Wolnej Armii Syrii grupy zbrojne; nie udało się natomiast wycofać wszystkich radykalnych grup terrorystycznych¹¹. Istotne znaczenie w koncepcji strefy miało przywrócenie drożności dwóch arterii tranzytowych, co udało się zrealizować częściowo. Pełna kontrola nad tymi drogami prowadziłaby do rozbitcia terenów zajętych przez opozycję na trzy części, co oznaczałoby stworzenie wojskom reżimu dobrych warunków do przeprowadzenia operacji zaczepnych.

Rosyjsko-turecką inicjatywę z zadowoleniem przyjęły Syria oraz Iran. Al-Asad uznał stworzenie strefy za przedsięwzięcie ważne, ale jedynie tymczasowe, podkreślając, że jego celem pozostaje przywrócenie władzy rządu nad całym terytorium kraju.

Jednocześnie na południowym wschodzie od marca skuteczną ofensywę prowadziły wojska rządowe wspierane przez rosyjskie lotnictwo. W jej efekcie reżim uzyskał pełną kontrolę nad prowincjami Dara i Kunejtra; skończyło się też pięcioletnie oblężenie kontrolowanej przez rebeliantów enklawy na wschód od miasta Ghouta. W kwietniu reżim przejął kontrolę w obszarze Wielkiego Damaszku, a w maju nad okolicami stolicy. W czerwcu wojska rządowe osiągnęły granicę z Jordanią. Półroczna ofensywa zakończyła się w listopadzie.

Drugi z frontów walk zbrojnych w Syrii w 2018 r. otworzyły operacje wojsk tureckich. Należy przypomnieć, że wojska tureckie brały już udział w operacji „Tarcza Eufratu” (sierpień 2016 – marzec 2017). Ich działania koncentrowały się wówczas na walce z bojownikami tzw. Państwa Islamskiego, a celem było odepchnięcie dżihadystów od swojej granicy oraz zapobieżenie ustanowieniu przez Kurdów syryjskich autonomii graniczącej od północy z Turcją.

20 stycznia 2018 r. Turcja ogłosiła rozpoczęcie operacji „Gałązka Oliwna” – ofensywy przeciwko formacjom zbrojnym Kurdów w dystrykcie Afrin w północnej części prowincji Aleppo. Celem operacji było wyparcie z przygranicznego dystryktu YPG i stworzenie w tym obszarze strefy buforowej. Inwazję potępił Damaszek; Kreml natomiast wezwał do powściągliwości i poszanowania integralności terytorialnej.

Po dwóch miesiącach walk Kurdowie utracili kontrolę nad dystryktem (z wyjątkiem małej enklawy) na rzecz Turków i ich sojuszników – syryjskich rebeliantów. W operacji wzięły udział siły liczące około 30 tys. żołnierzy, z czego około 20 tys. stanowili bojownicy skupieni wokół Wolnej Armii Syrii (FSA). W trakcie działań zginęło prawie 2 tys. żołnierzy i bojowników – około 1500 Kurdów, około 400 bojowników FSA oraz 78 żołnierzy tureckich¹².

Turecka ofensywa musiała prowadzić do napięć w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, jej celem bowiem było pobicie bojowników YPG, ugrupowania

¹¹ *Syrian rebels start to withdraw heavy weapons from Idlib buffer zone*, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-syria-syrian-rebels-start-to-withdraw-heavy-weapons-from-idlib-buffer-zone> [dostęp: 6.10.2018]; *Will buffer zone agreement see the light?*, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/11/syria-idlib-violation-russia-turkey-buffer-zone.html> [dostęp: 8.11.2018].

¹² Za: Syrian Observatory for Human Rights, op. cit.

dominującego w SDF, które były głównym komponentem sił lądowych w prowadzonych wspólnie z Amerykanami walkach przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu. W operacji „Gałązka Oliwna” Turcy walczyli z sojusznikami Ameryki. Napięcia osiągnęły swój punkt krytyczny w sporze o Manbidż – zamieszkane przez Arabów i Kurdów 400-tysięczne miasto w prowincji Aleppo wyzwolone w 2016 r. spod panowania dżihadystów przez YPG (SDF). Postępy ofensywy tureckiej mogły doprowadzić do zderzenia z patrolującymi miasto i okolice amerykańskimi żołnierzami sił specjalnych. Spór został zażegnany w czerwcu, gdy strony doszły do porozumienia, ustanawiając tzw. mapę drogową. W październiku zgodnie z „mapą” wokół Manbidż pojawiły się wspólne amerykańsko-tureckie patrole. 12 grudnia prezydent Erdoğan zapowiedział przeprowadzenie „w ciągu kilku dni” nowej operacji wojskowej przeciwko YPG.

Trzeci z frontów walki w Syrii tworzyły resztki tzw. Państwa Islamskiego skupione na ograniczonym obszarze przy granicy z Irakiem, w północno-wschodniej części kraju. Niewielkie skupisko dżihadystów zagnieździło się także w prowincji Dara na wschód od Damaszku.

Systemową operację przeciwko IS na północnym wschodzie kraju przez kilka miesięcy prowadziły siły SDF przy silnym wsparciu lotnictwa i sił specjalnych Stanów Zjednoczonych. Jej zwieńczenie stanowiły najpierw wyparcie dżihadystów z ostatniego przez nich kontrolowanego miasta Dajr az-Zaur (na początku listopada), a następnie opanowanie przez koalicję ostatniego pozostającego w ich rękach miasta – Hidżin (14 grudnia). Ofensywa w listopadzie weszła w fazę finalną; w grudniu – według Waszyngtonu – walka konwencjonalna z IS się zakończyła, a koalicja w nowej sytuacji powinna się skoncentrować na stabilizacji.

Na południowym wschodzie w listopadzie armia iracka wyparła około 200 ocalałych dżihadystów na pustynię.

Wzmagające się napięcia między Izraelem a Iranem, coraz liczniejsze zbrojne starcia stron na terytorium Syrii tworzyły czwarty – jeśli nie front, to jego zarzewie. Fakt ten wiązać należy przede wszystkim ze zwiększającą się obecnością irańskiego i proirańskiego personelu. Irańscy dowódcy, doradcy, szkoleniowcy (oraz bojówki szyickie) do niedawna wspierali reżim w walkach z rebeliantami. Od pewnego czasu Irańczycy zaczęli skupiać wysiłki raczej na rozbudowie swoich baz, mogących w przyszłości służyć do ataków na Izrael. Budowania przyczółków zniechędzonych ajatollahów w pobliżu swoich granic Izraelczycy nie byli w stanie tolerować – stąd bombardowania irańskich celów w Syrii. Ich skalę wyraża liczba ponad 200 ataków lotniczych od początku 2017 r.¹³

Wzmoczone wrogie działania stron zapoczątkowało zestrzelenie (10 lutego) na terytorium Izraela irańskiego drona obserwacyjnego. Pół godziny później osiem samolotów zbombardowało irańską bazę w pobliżu Palmyry. Powracające z akcji samoloty zostały ostrzelane przez syryjskie rakiety przeciwlotnicze. Po raz pierwszy

¹³ Z oświadczenia ministra wywiadu Izraela, Israela Katza, *Israel says struck Iranian target in Syria 200 times in last two years*, Reuters, <https://reuters.com/article/us-mideast-crisis-israel-syria-iran/israel-says-struck-iranian-target-in-syria-200-times-in-last-two-years-idusken1lk2d7> [dostęp: 17.08.2018].

skutecznie. 9 kwietnia Izraelczycy zbombardowali syryjską bazę lotniczą w Tijas, z której korzystali także Irańczycy. Irańczycy i cudzoziemcy opłacani przez Teheran stanowili większość ofiar nalotu. 10 maja ostrzelane zostały pozycje izraelskiej armii i osiedla na Wzgórzach Golan. W ocenie Izraela działo się to za sprawą Irańskich Strażników Rewolucji. Do akcji odwetowej użyte zostały izraelskie samoloty bojowe. Opisane powyżej zdarzenia obrazują stan napięć między Izraelem i Iranem, a także ich szczególne miejsce w toczącej się w Syrii wojnie.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w tej wojnie była decyzja prezydenta Trumpa o wycofaniu wojsk amerykańskich z Syrii. Lakoniczne uzasadnienie tego manewru prezydent USA zamieścił na Twitterze. To: „całkowite zwycięstwo nad Państwem Islamskim”. Z czysto operacyjnego punktu widzenia decyzja o wycofaniu dwutysięcznego kontyngentu wydaje się zasadna. I jakkolwiek po „całkowitym zwycięstwie” walki z IS nie można uznać za zakończoną, w zmienionych warunkach na polu walki z tym przeciwnikiem potrzebne będą inne strategie i inne środki. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta decyzja spowoduje zmiany w konfiguracji walczących w Syrii podmiotów i niesie ze sobą istotne skutki natury politycznej, a ściślej geopolitycznej¹⁴.

Pod koniec listopada 2018 r. pod kontrolą rządu znalazło się 63% terytorium kraju; zdominowane przez Kurdów SDF kontrolowały 27%, rebelianci oraz Turcy po 10%, a pod kontrolą IS pozostawały skrawki terytorium – około 0,5%.

W 2018 r. łączna liczba ofiar śmiertelnych to niespełna 20 tys., z czego około 8 tys. stanowią cywile. Straty wojsk rządowych i prorządowych wyniosły około 4,5 tys. zabitych, a sił antyrządowych – około 9 tys. Choć od roku 2015 liczba ofiar śmiertelnych tej wojny systematycznie się zmniejsza, to największy spadek – o około 30% – odnotowano w 2018 r.

Rozmiary strat – liczby zabitych w konfliktach zbrojnych – traktuje się jako jeden z najbardziej wiarygodnych wskaźników intensywności działań wojennych. Biorąc zatem pod uwagę powyżej przytoczone dane, można sądzić, że wojna domowa w Syrii jeśli nie wygasa, to staje się mniej intensywna.

IRAK. NIE-WOJNA, NIE-POKÓJ

Irak pod koniec 2017 r. nadal pozostawał krajem najbardziej doświadczonym terroryzmem. W statystykach podających liczby zamachów oraz ofiar aktów terroru nadal zajmował pierwsze miejsce w świecie¹⁵. Ofiarami (śmiertelnymi) przemocy padło w tym roku ponad 13 tys. cywilów¹⁶.

Wydarzeniem, które najsilniej rzutowało na sytuację państwa, a szczególnie na jego bezpieczeństwo, było zwycięstwo nad tzw. Państwem Islamskim, a ściślej tą

¹⁴ W niniejszym artykule w identyfikacji stanu oraz elementarnych analizach autor świadomie ogranicza się do wymiaru militarnego.

¹⁵ Za: *Global Terrorism Index 2017*, www.economics-andpeace.org [dostęp 17.12.2018].

¹⁶ 13 187 osób według Iraq Body Count, <https://www.iraqbodycount.org> [dostęp 27.12.2018].

jego częścią, która opanowała znaczne połacie terytorium kraju. Należy dodać, że chodzi tu o zwycięstwo militarne, pobicie i rozbitcie struktur zbrojnych IS.

Pomimo rozgromienia kalifatu w grudniu 2017 r. już w następnym miesiącu (w połowie stycznia) odnotowano kilka samobójczych ataków dżihadystów, w większości w Bagdadzie; zginęło w nich kilkadziesiąt osób. Oceniano wówczas, że w Iraku pozostało 3–4 tys. bojowników, a większość z nich ukrywała się na pustynnych obszarach w pobliżu granicy z Syrią. Według ekspertów ONZ w połowie roku łączna liczba członków IS w Iraku i w Syrii miała wynosić 20–30 tys. osób, rozmieszczonych mniej więcej po połowie w obu krajach¹⁷.

W miarodajnych mediach pojawiały się głosy o powrocie czy reaktywacji zmiennego tzw. Państwa Islamskiego. Po siedmiu miesiącach od pełnej porażki w walkach z wojskami irackimi i wydatnie wspierającymi je siłami dowodzonej przez Amerykanów koalicji kalifat wśliznął się z powrotem na tereny centralnego Iraku. W trójkącie słabo zaludnionego terytorium – prowincjach Dijala, Kirkuk, Salah ad-Din – zaczęła się odradzać przemoc¹⁸. Terrorysty atakowali z obszarów pustynnych, z gór w małych grupach z zaskoczenia; okazało się przy tym, że mieli w penetrowanych miasteczkach i miastach swoich ludzi, którzy im pomagali. W istocie prowadzili działania, które można określić jako partyzancko-kryminalne. W arsenałach ich metod oprócz „typowych” zamachów terrorystycznych znalazły się m.in.: kidnaping, rabunki, egzekucje, podpalanie, infiltracja wiosek w mundurach służb bezpieczeństwa, akty dywersji wobec infrastruktury (linie energetyczne, ropociągi). Szczególnymi obiektami ich działalności – zastraszania, uprowadzania, zabójstw – byli funkcjonariusze państwowi, lokalni urzędnicy, starszyzna plemienna.

Do nasilenia aktywności dżihadystów doszło w kwietniu i maju, co wiązało się z majowymi wyborami do parlamentu; dążyli zatem do zakłócenia najpierw kampanii wyborczej, a następnie samych wyborów.

Walkę z niedobitkami IS kontynuowały od początku roku siły rządowe i Oddziały Milicji Ludowej (PMU) głównie w prowincjach Kirkuk i Niniwa. W lipcu w trzech najbardziej zagrożonych prowincjach przeprowadzona została większa operacja armii, policji i peszmergów. W walki z bojownikami tzw. Państwa Islamskiego nie tylko w Iraku, lecz także na terytorium Syrii zaangażowało się irackie lotnictwo. W kwietniu jego uderzenia obejmowały tereny pogranicza iracko-syryjskiego. Naloty Irakijczyków były kontynuowane w kolejnych miesiącach; ich efektem było zabicie w pobliżu miasta Hijin w maju 40 bojowników IS, a w czerwcu 45. Wskutek nalotów dokonanych we wrześniu zginęło kolejnych 40 dżihadystów.

¹⁷ UN Security Council, 16 July 2018, Chair of Security Council Committee, www.undocs.org/s/2018/705 [dostęp: 28.07.2018].

¹⁸ W ocenie irackiego eksperta od walki z terroryzmem w tych trzech prowincjach mogło operować około 2 tys. bojowników, zob. H. al-Hashimi, „ISIS is making a comeback in Iraq just month after Baghdad declared victory”, *The Washington Post* z 17 lipca 2018 r., <https://www.washingtonpost.com/world/isis-is-making-comeback-in-iraq-after-bagdad-declared-victory> [dostęp: 17.07.2018].

Zdaniem irackiego ministerstwa obrony pod koniec listopada tzw. Państwa Islamskiego w Iraku już nie było, a obecnie operacje antyterrorystyczne prowadzi się w celu likwidacji ukrytych komórek liczących najwyżej po kilka osób¹⁹.

Według amerykańskiego Departamentu Obrony w listopadzie odnotowano w Iraku najniższy od sześciu lat wskaźnik przemocy. W drugim półroczu spadła liczba zamachów terrorystycznych; największy spadek nastąpił w prowincjach Anbar, Niniwa oraz w Bagdadzie i jego okolicach. Kontrast stanowiła sytuacja w prowincjach Kirkuk, Dijala oraz Salah ad-Din²⁰. W ocenie cytowanego już eksperta w zakresie działań antyterrorystycznych iracki rząd zrobił wiele od strony militarnej, natomiast za mało na rzecz stabilizacji²¹.

Na górzystej północy kraju swoje bazy i kryjówki utrzymywała PKK, ugrupowanie Kurdów tureckich uznawane przez Turcję, a także (m.in.) przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską za organizację terrorystyczną. Turcja przystąpiła do działań zbrojnych w północnym Iraku podbudowana sukcesem operacji przeprowadzonej w Syrii, w zamieszkałej przez Kurdów enklawie Afrin. W styczniu w efekcie ataków tureckiego lotnictwa zabitych zostało około 50 członków PKK²², a w marcu dokonywało ono regularnych nalotów na obiekty w górach Kandil. Nieliczne tureckie oddziały wdarły się wówczas na głębokość do 30 km w głąb terytorium Iraku. Pod koniec miesiąca Turcy rozpoczęli operację mającą na celu kontrolę Sindżanu, największego miasta jazydów.

Irak oficjalnie sprzeciwiał się jakiegokolwiek nieopartej na porozumieniu stron obecności obcych wojsk na swoim terytorium, wyrażał też sprzeciw wobec bombardowania zamieszkałej na jego terytorium ludności cywilnej. W oficjalnym wystąpieniu rzecznik ministerstwa obrony stwierdzał jednak, że różne grupy zbrojne nielegalnie przekraczają granicę i próbują atakować sąsiednie kraje z baz położonych na terytorium Iraku. Takim praktykom – jak oświadczył – Irak jest przeciwny²³.

W wojnie przeciwko IS ważną rolę odegrały wojska amerykańskie (ściślej międzynarodowa koalicja dowodzona przez Amerykanów w ramach operacji „Inherent Resolve”). Ta wojna, szczególnie prowadzona w postaci regularnych operacji wojskowych w Iraku, dobiegła końca wcześniej niż w Syrii. Prezydent Trump zdecydował zatem wycofać swoje wojska z Syrii, jako że nie widział sensu dalszego tam przebywania po „całkowitym zwycięstwie nad Państwem Islamskim”. Pozostawiono jednak kontyngent wojsk w Iraku, liczący 5,2 tys. żołnierzy. Jego znaczenie w sensie czysto operacyjnym wzrosło. Rozmieszczone w czterech bazach wojska mogą w określonym stopniu „obsłużyć” ewentualne potrzeby interwencji w Syrii. Odnosi się to szczególnie do lotnictwa.

W generalnej ocenie sytuacji w Iraku w 2018 r. najpierw należy podkreślić, że w kraju postępową stabilizacją; mimo stosunkowo niewielkich turbulencji wybory

¹⁹ Crisis Watch Database, op. cit. [dostęp: 15.12.2018].

²⁰ *U.S. Update on ISIS in Iraq*, <https://www.wilsoncenter.org/article/us-update-isis-in-iraq> [dostęp: 4.12.2018].

²¹ H. al-Hashimi, „ISIS is making comeback...”, op. cit.

²² Za: Crisis Watch Database, op. cit. [dostęp: 15.12.2018].

²³ Ibidem.

parlamentarne zostały pomyślnie przeprowadzone. Irak stał się krajem bezpieczniejszym, co najlepiej obrazuje spadek liczby ofiar przemocy zbrojnej o 80%; z ponad 13 tys. zabitych w 2017 r. do 3 tys. w roku 2018²⁴.

O spadku intensywności i znaczenia konfliktu świadczy m.in. to, że w comiesięcznym przeglądzie globalnym CSIS Watch Database nie zawsze pojawiała się (choćby) notatka o Iraku. Znamienny jest także fakt, że nie znalazł się on na liście dziesięciu najważniejszych konfliktów na świecie w 2019 r. wymienionych w artykule grudniowego numeru *Foreign Policy*²⁵. Sytuacja w Iraku z trudem też spełniała stosowane m.in. przez SIPRI kryteria większego konfliktu zbrojnego.

AFGANISTAN. NAJBARDZIEJ KRWAWEY ROK W HISTORII TEJ WOJNY

Pod koniec 2017 r. rząd zachowywał kontrolę nad 212 dystryktami (na początku roku kontrolował ich 258), talibowie zaś rządzili w 45 dystryktach (w styczniu tego roku w 33). Przy korzystnym dla talibów bilansie zysków i strat terytorialnych w położeniu stron walczących nie nastąpiły zmiany na tyle istotne, by można je uznać za zwiastujące przełom. W styczniu 2018 r. talibowie przejawiali otwartą aktywność na obszarach stanowiących 70% terytorium kraju.

Pierwszy miesiąc nowego roku przyniósł „tradycyjnie” kilka zamachów w głównych miastach kraju. Ataki przeprowadzane przez talibów, a także przez grupy powiązane z IS, należały do serii, która wstrząsnęła krajem w grudniu.

Zakończeniu konfliktu miała służyć bezprecedensowa oferta prezydenta Ghaniego – zwołania konferencji pokojowej z propozycją uznania talibów jako legalnej jednostki politycznej, zawieszenia broni, zwolnienia więźniów, dokonania zmian w konstytucji. Choć oficjalnej odpowiedzi na oświadczenie prezydenta ze strony talibów zabrakło, to będące w ich władaniu media donosiły o odrzuceniu propozycji i żądaniu bezpośrednich rozmów z Amerykanami.

Aktywność talibów, którą przejawiali w okresie zimy, wzmogła się wyraźnie w marcu. Rząd zapowiedział nową operację. Początek wiosny zwiastował większą intensywność walk.

Optymizmem natomiast miało napawać wystąpienie dowódcy misji „Resolute Support”, amerykańskiego generała Johna Nicholsona (28 marca). Przed wszystkim stwierdził on, że zastosowanie nowej strategii wobec Azji Południowo-Wschodniej zmienia sytuację w Afganistanie, i wyraził nadzieję, że wpłynie pozytywnie na proces pokojowy. Zgodnie z tą strategią zakłada się m.in. odcięcie talibów od wsparcia z Pakistanu²⁶. Nicholson zapowiedział też zwiększoną pomoc i wsparcie ze strony sił natowskich w zaplanowanych na lato ofensywnych działaniach armii afgańskiej.

²⁴ Dokładniej z 13 187 do 3169. Za: Iraq Body Count, op. cit.

²⁵ *Conflicts to Watch in 2019*, <https://foreignpolicy.com/2018/12/10-conflicts-to-watch-in-2019> [dostęp: 1.03.2019].

²⁶ O zmienionej strategii w Afganistanie szerzej w: *Remarks by President Trump on the Strategy in Afghanistan and South Asia*, 21 sierpnia 2017 r., <https://www.whitehouse/briefing-statements/remarks-president-trump-strategy-sout-asia/> [dostęp: 7.03.2018].

W pierwszych miesiącach roku (szczególnie w marcu i kwietniu) inicjatywa należała do talibów. W połowie kwietnia pod ich kontrolą znajdowało się ponad 45% dystryktów – najwięcej od 2001 r. Talibowie, a także dżihadyści IS-KP (Islamic State – Khorasan Province) przeprowadzili liczne ataki na miasta (centra administracyjne) w trzech prowincjach oraz w stolicy kraju. W tym miesiącu odnotowano znaczną liczbę ofiar cywilnych, głównie w prowincjach Helmond i Kunduz oraz w Kabulu.

Szczytowe nasilenie walk nastąpiło, podobnie jak w latach poprzednich, w maju. Ataki, zamachy, starcia zbrojne toczyły się w 15 (na 34) prowincjach. Atakowane były przede wszystkim stolice prowincji, centra administracyjne, miasta. Według ministerstwa obrony w połowie maja zagrożonych było siedem centrów prowincji. Talibowie tymczasem opanowali kilka kolejnych dystryktów w czterech prowincjach. O ich aktywności świadczą liczby – w ciągu trwającej trzy tygodnie ofensywy wiosennej dokonali około 2770 ataków²⁷.

Działania kontruujące ofensywę talibów ograniczyły się w istocie do bombardowań w wykonaniu lotnictwa Stanów Zjednoczonych i Afganistanu. Dzięki nim oraz aktywności bojowej sił bezpieczeństwa (ANSF) talibowie wycofali się ze stolicy prowincji Farah i nieznacznej części jej terytorium. Siły bezpieczeństwa w tych działaniach ponosiły znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Impet prowadzonej przez talibów ofensywy wiosennej nie malał do połowy czerwca. O intensywności walk świadczy liczba ponad tysiąca zabitych w ciągu jednego tylko tygodnia walk. Największych strat doznały oddziały rządowe. Tylko w jednym dniu – 9 czerwca – w wyniku skoordynowanych ataków rebeliantów zginęło ponad 150 osób: żołnierzy, funkcjonariuszy i cywilów.

7 czerwca prezydent Ghani z okazji zakończenia ramadanu ogłosił zawieszenie broni, które miało obowiązywać walczące strony w dniach 12–20 czerwca. Nie dotyczyło ono terrorystów Al-Kaidy oraz tzw. Państwa Islamskiego. Rzeczywisty, bezprecedensowy spokój trwał jednak przez tylko trzy dni, chociaż w dniach 15–17 czerwca działo się w Afganistanie coś dotąd nieprawdopodobnego. W miastach talibowie gromadzili się wraz z żołnierzami, funkcjonariuszami, cywilami i razem celebrowali ważne dla wyznawców islamu święto. Na wspólne obchody na tereny zajęte przez talibów udawali się przedstawiciele władz. Świętowanie zakłóciły dwa zamachy na świętujący tłum; zginęły 44 osoby. Po 17 czerwca talibowie wznowili działania, ale już ze znacznie mniejszym rozmachem.

30 czerwca prezydent ogłosił koniec zawieszenia broni. Następnego dnia do zakrojonej na dużą skalę ofensywy przeszły wojska rządowe (ANA) i siły bezpieczeństwa. W jej ramach w ciągu trzech tygodni przeprowadziły ponad 90 operacji i akcji, zadając przeciwnikom dotkliwe straty – około 1700 zabitych i rannych. W wyniku połączonej operacji ANA i lotnictwa amerykańskiego odzyskany został jeden dystrykt kontrolowany przez dżihadystów IS-KP.

Na przełomie czerwca i lipca talibowie przeprowadzili dwutygodniową ofensywę przeciwko dżihadystom; w jej efekcie przejęli po IS-KP nowe terytoria w prowincjach Kunar i Jewzan.

²⁷ Dane liczbowe za: Crisis Watch Database, op. cit. [dostęp: 15.06.2018].

We wrześniu działania zintensyfikowali talibowie oraz bojownicy IS-KP. Także wojska rządowe prowadziły swoje operacje z większym rozmachem, o czym świadczy liczba zabitych w dniach 10–13 września przeciwników – około 300. Mimo intensywnej walk i zaciekłych ataków talibów w ostatnich trzech miesiącach według misji ONZ (UNAMA) nie nastąpiły istotne zmiany w podziale kontrolowanych przez rząd i talibów terytoriów.

Najważniejszym wydarzeniem października były opóźnione o trzy i pół roku wybory do parlamentu. Okres je poprzedzający cechowały wzrastające napięcie, wrogość, a także liczne ataki talibów. W atakach na centra rejestracji wyborców i na wiece wyborcze zginęło kilkaset osób, w tym dziesięciu kandydatów na posłów.

Według raportu specjalnego misji ONZ w pierwszym dniu wyborów (20 października) odnotowano 192 ataki terrorystyczne, w wyniku których śmierć poniosły 52 osoby, a 336 było rannych. W drugim dniu zginęły 4 osoby, 43 odniosły rany. Przytoczone tu liczby obejmują ośmiu zabitych i trzynastu rannych funkcjonariuszy ochrony²⁸.

Wybory nie odbyły się w jednej trzeciej lokali na terenach pozostających pod kontrolą talibów. W dwóch prowincjach – Kandahar i Ghazni – przelożono je na późniejszy termin. Przesunięcie terminu w Kandaharze wiązało się bezpośrednio ze spektakularnym zamachem, którego dokonali talibowie, zabijając komendanta policji, najbardziej wpływowego człowieka w południowym Afganistanie. Zginął też oficer bezpieczeństwa; z życiem natomiast uszły trzy osoby z personelu misji NATO oraz dowódca natowskiej operacji „Resolute Support”, generał Austin Miller. Zamach w Kandaharze miał pokazać – i pokazał – wzrastającą siłę talibów w Afganistanie²⁹.

W listopadzie talibowie w prowadzonych z dużym rozmachem działaniach opanowywali kolejne terytoria, na których wcześniej panował pokój. Na początku miesiąca zaatakowali z powodzeniem pozycje rządowe w prowincji Farah. Siły rządowe poniosły w tej operacji ciężkie straty. Także w prowincji Ghazni talibowie opanowali pozycje zajmowane dotąd przez ANA.

Do licznych inicjatyw mających na celu doprowadzenie do pokoju należy dodać przedstawioną przez prezydenta Ghaniego pod koniec listopada „mapę drogową”, zgodnie z którą porozumienie z talibami zostanie osiągnięte za pięć (!) lat.

Warunki zimowe nie miały zbyt dużego wpływu na intensywność działań stron. Przede wszystkim nie ustały ani ataki talibów, ani operacje sił rządowych wspieranych przez amerykańskie lotnictwo w prowincji Farah.

W ogarniętym wojną domową Afganistanie swoją rolę – przeciwnika rządu i rywala talibów – odgrywało podobnie jak w roku poprzednim tzw. Państwo Islamskie, a ściślej jego najbardziej aktywne odgałęzienie, Islamic State – Khorasan Province. Dżihadysty IS-KP, skupiający w swoich szeregach 3,5–4 tys. bojowników³⁰, byli

²⁸ Dane dostępne na: <https://unama.unmissions.org/sites/default/files/specjal-report-on-2018-elections-violence-november-2018-pdf> [dostęp: 3.11.2018].

²⁹ Szerzej: *Kandahar Assassinations Show Rising Taliban Strength in Afghanistan*, <https://www.crisisgroup.org/south-asia/afg/kangahar> [dostęp: 19.10.2018].

³⁰ Dane z raportu *Analytical Support and Sanction Monitoring Team* dla UN Security Council Committee, undocs.org/S/2018/705 [dostęp: 29.06.2018].

dla talibów rywalem kilkadziesiąt razy słabszym. Różniła ich od talibów charakterystyczna taktyka, w której centralną rolę odgrywały brutalne, obliczone na rozgłos i zastraszanie ataki terrorystyczne. Najbardziej spektakularne były dwa zamachy: w czerwcu w Kabulu na tłum celebrujący zakończenie ramadanu (44 zabitych) oraz we wrześniu w Nanghar na grupę ludzi zgromadzonych w proteście (72 zabitych). W większym bezpośrednim starciu między rywalami na przełomie czerwca i lipca dotkliwej porażki doznali džihadysty.

W 2018 r. wciąż istotną rolę odgrywały międzynarodowe siły misji „Resolute Support”, dające nieodzowne wręcz wsparcie afgańskiej armii i siłom bezpieczeństwa. O skali jej międzynarodowienia najlepiej świadczy fakt, że licząca niespełna 17 tys. osób misja składa się z przedstawicieli 39 państw³¹.

W toczącej się w 2018 r. wojnie domowej w Afganistanie stroną zdecydowanie bardziej aktywną byli talibowie. To oni inicjowali około 90% bojów; siły bezpieczeństwa natomiast zbyt często pozostawały w rutynowej defensywie. Talibowie zwiększyli też swój stan posiadania, obejmując kontrolę nad kolejnymi obszarami.

Siedemnasty rok tej wojny był rokiem najkrwawszym. Śmierć poniosło łącznie ponad 20 tys. osób (walczących obu stron oraz cywilów). To w Afganistanie w 2018 r. toczyła się najbardziej krwawa wojna w świecie.

Przesłanek jej bliskiego zakończenia nadal brak. Można się natomiast spodziewać pewnego uspokojenia sytuacji, Amerykanie bowiem zaczęli rozmawiać z talibami o zawieszeniu broni i podziale władzy z obecnym rządem.

*

W swoistym bilansie zamknięcia roku 2018 w wojnie domowej w Syrii nastąpiła istotna zmiana sytuacji; rozbite zostało tzw. Państwo Islamskie, osłabione siły opozycji znalazły się w defensywie, wojna stała się mniej intensywna. Wyraźny spadek intensywności konfliktu nastąpił w Iraku – istotny na tyle, że istnieje pewne prawdopodobieństwo, iż w 2019 r. sytuacja w tym kraju nie będzie spełniać kryteriów większego konfliktu zbrojnego. Nie ma natomiast przesłanek pozwalających sądzić o bliskim zakończeniu wojny domowej w Afganistanie. Można jednak oczekiwać pewnego uspokojenia sytuacji po podjęciu rozmów Amerykanów z talibami.

THE WARS IN SYRIA, IRAQ, AFGHANISTAN

The aim of the article is to present the major armed conflicts – the wars in three Middle East countries: Syria, Iraq, and Afghanistan. The selection criteria include not only geographic factors, but also the nature of the conflicts, i.e. they are all civil wars and have become internationalized as a result of involvement of external powers, i.e. the military forces of several countries. In Syria, Iraq, and Afghanistan

³¹ *Resolute Support Mission R.S.M. Key Facts and Figures*, https://nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2018_12/20181209_2018_RSM-Placemat.pdf [dostęp: 1.03.2019].

the enemy has been the so called Islamic State; in Syria it was the main enemy. The three countries were the most impacted by terrorism.

Keywords: war, civil war in Syria, armed conflict in Iraq, civil war in Afghanistan, so called Islamic State, “Inherent Resolve”, “Resolute Support”, Taliban

Słowa kluczowe: wojna, wojna domowa w Syrii, konflikt zbrojny w Iraku, wojna domowa w Afganistanie, tzw. Państwo Islamskie, operacja „Inherent Resolve”, misja „Resolute Support”, talibowie